

Marek Chlanda *Uzdrowisko/Spa Town*



Galeria Muzalewska

Marek Chlanda

Uzdrowisko/Spa Town

(część poznańska)

Na okładce (przód i tył): *Uzdrowisko* – fragment nr 20 – różne materiały, wymiary zmienne.
On the cover (front and back): *Spa Town*, fragment No. 20 – varied materials, modular dimensions.



Uzdrowisko – fragment nr 6 – akryl na płótnie, 70 x 150 cm.
Spa Town, Fragment No. 6, acrylic on canvas, 70 x 150 cm.

Czy trans-misyjna zdolność obrazu/wizerunku to jego realna cecha? Możliwa do wypracowania i opracowania? Czy może trans-misja to jedynie kolejne, osobliwe określenie afektywności z jaką traktujemy obraz/wizerunek? A może trans-misja to jakiś okruch naiwnej umysłowości, sprzed dwudziestowiecznej „ery podejrzeń”?

Postanowiłem te pytania sprawdzić (i upłynnić) w czternastomiesięcznej robocie nad „uzdrowiskiem”, w „Uzdrowisku”*.

*„Uzdrowisko”, 2011-2012, składa się z 253 obrazów na płótnie, kartonie i papierze (w tym kilku obiektów przestrzennych powiązanych z obrazami) ułożonych w 34 fragmenty. Niniejsza prezentacja (wystawa + publikacja) to druga, mała wersja „Uzdrowiska” na delegacji w Poznaniu. Pierwsza, równie mała, była pokazana jesienią 2012 roku w galerii Foksal, w Warszawie.

Is the trans-missionary capability of the painting/image its real characteristic? Can it be conceived, developed and elaborated upon? Or is trans-mission, perhaps, just another of those peculiar terms for the affectivity with which we treat the painting/image? Or maybe trans-mission is a fragment of naïve intellectuality, a hangover from before the twentieth century ‘era of suspicion’? I decided to investigate... and float... these questions during fourteen months of work on the *Spa Town* in *Spa Town**.

* *Spa Town*, 2011-2012, consists of two hundred and fifty-three pictures on canvas, cardboard and paper and includes several spatial objects bound up with the images. They are arranged in thirty-four fragments. This presentation of exhibition + catalogue is the second, small version of *Spa Town*, on a business trip to Poznań. The first version, also a small one, was shown at the Foksal Gallery in Warsaw in the autumn of 2012.



Uzdrowisko – fragment nr 1/1 – akryl na płótnie, 33 × 174 cm.
Spa Town, Fragment No. 1/1, acrylic on canvas, 33 x 174 cm.



Uzdrowisko – fragment nr 9 – akryl na płótnie, 70 × 150cm. + gwasz, węgiel na kartonie, 45 × 35 cm.
Spa Town, Fragment No. 9, acrylic on canvas, 70 x 150 cm + gouache and charcoal on cardboard, 45 x 35 cm.



Technika przedstawiania sprawdza autentyczność tematu przedstawianego – to rodzaj zakładu, który powinien skończyć się remisem. Technika winna być przezroczysta, bez ekstrawagancji – ma finezyjnie (skrupulatnie) śledzić bieg wypadków (ruchów, znaków) między punktem wyjścia a punktem dojścia.

Fragment nr 9.

Zawartość: dwa zdarzenia – pierwsze, założycielskie, wpisane w heroiczny ciąg kolejnych początków (grupa ludzi na piaszczystym brzegu Morza Śródziemnego postanawia zbudować miasto, Tel Awiw, 102 lata temu), drugie: niezobowiązujące spotkanie dziesięciu osób (gdzieś w środkowej Europie, 45 lat temu).
 Konkludujące myśli i pulsujące uczucia, lewa i prawa półkula mózgu, zdanie horizontalnei zdanie wirujące.

The technique of presentation verifies the authenticity of the theme presented; it is a kind of wager which should end in a draw. Technique should be transparent, with no extravagance; its purpose is to trace, painstakingly and with finesse, the course of events, of movements and symbols, between the starting point and the point of arrival.

Fragment No. 9

Content: two events. The first, seminal and written into an heroic series of subsequent beginnings... on a sandy shore of the Mediterranean, a group of people decide to build a town Tel Aviv, one hundred and two years ago. The second, a meeting of ten people, resulting in no commitments... somewhere in Central Europe, forty-five years ago.
 Concluding thoughts and pulsating feelings, the left and right hemispheres of the brain, horizontal phrases and swirling phrases.

Tablice zdrowia. Fragment nr 31.

Benjamin, klinicysta:

„(...) Praca nad dobrą prozą składa się z trzech stopni: muzycznego, na którym jest komponowana, architektonicznego, na którym jest budowana, wreszcie tekstylnego, na którym się ją wysnuwa”. [Benjamin, 1]

Morris, diagnosta:

„(...) Czy tony modnych, politycznie poprawnych i w przeważającej większości nadmiernie stanowczych, dydaktycznych i nudnych dzieł sztuki, oburzonych obelgami, dotyczącymi rasy czy płci, spajają to, co estetyczne i to, co moralne? Czyż najlepsze intencje nie prowadzą czasem do najgorszych skutków? A te zblazowane, ironiczne, modne hordy, kłębiące się w beztadzie, pielęgnujące swój styl życia? Czy nie kierują się tym, co możemy nazwać estetyką znudzenia”. [Morris, 2]

Health Boards. Fragment No. 31

Benjamin, a clinician:

(...) Work on a good piece of writing proceeds on three levels: a musical one, where it is composed, an architectural, where it is constructed and finally a textile, where it is woven. [Benjamin, 1]

Morris, a diagnostician:

(...) Do those tons of fashionable, politically correct, and for the most part overdetermined, didactic, and boring artworks indignant about race and gender indignities bind together the aesthetic and the moral? And aren't the best intentions responsible for some of the worst effects? And those cool, ironic, fashionable hordes milling around attending to the care and feeding of their lifestyles? Aren't they guided by what we might call an aesthetic of ennui? [Morris, 2]

Uzdrowisko – fragment nr 31 – akryl na płótnie, 162 × 260 cm. ►
Spa Town, Fragment No. 31, acrylic on canvas, 162 x 260 cm.



„(...) W świecie krasnoludków nie wystarczy powiedzieć, że jeżeli nie jest tak, że czegoś nie ma naprawdę, to już nie ma tego w ogóle. Jest, tylko trochę inaczej”. [Porębski, 3]

Płynna i niemal bezwiedna współpraca z krasnoludkami (bezwiedna procesualnie, przypominająca dziecięce *modus operandi*). Komuś, kogo nie opuszcza potrzeba dowodliwości, my, z „Uzdrowiska” proponujemy daleko posunięte rozrzedzenie myśli – niech sobie krążą poza represyjnym szykiem argumentacji, niech sobie włożą na głowę, podkładają nogi, trochę się rodzą i trochę umierają. Myśli trudno dostrzec dlatego potrzebują personifikacji.

„(...) Każdy mężczyzna i każda kobieta, każdy dorosły i każde dziecko postępuje się „idiolektem”, zindywidualizowanym wyborem z istniejącego języka, z intymnymi, wyjątkowymi, może nawet nieprzekładalnymi elementami, konotacjami i odniesieniami, których interlokutor nie może w pełni ani z całkowitą pewnością zinterpretować”. [Steiner, 4]

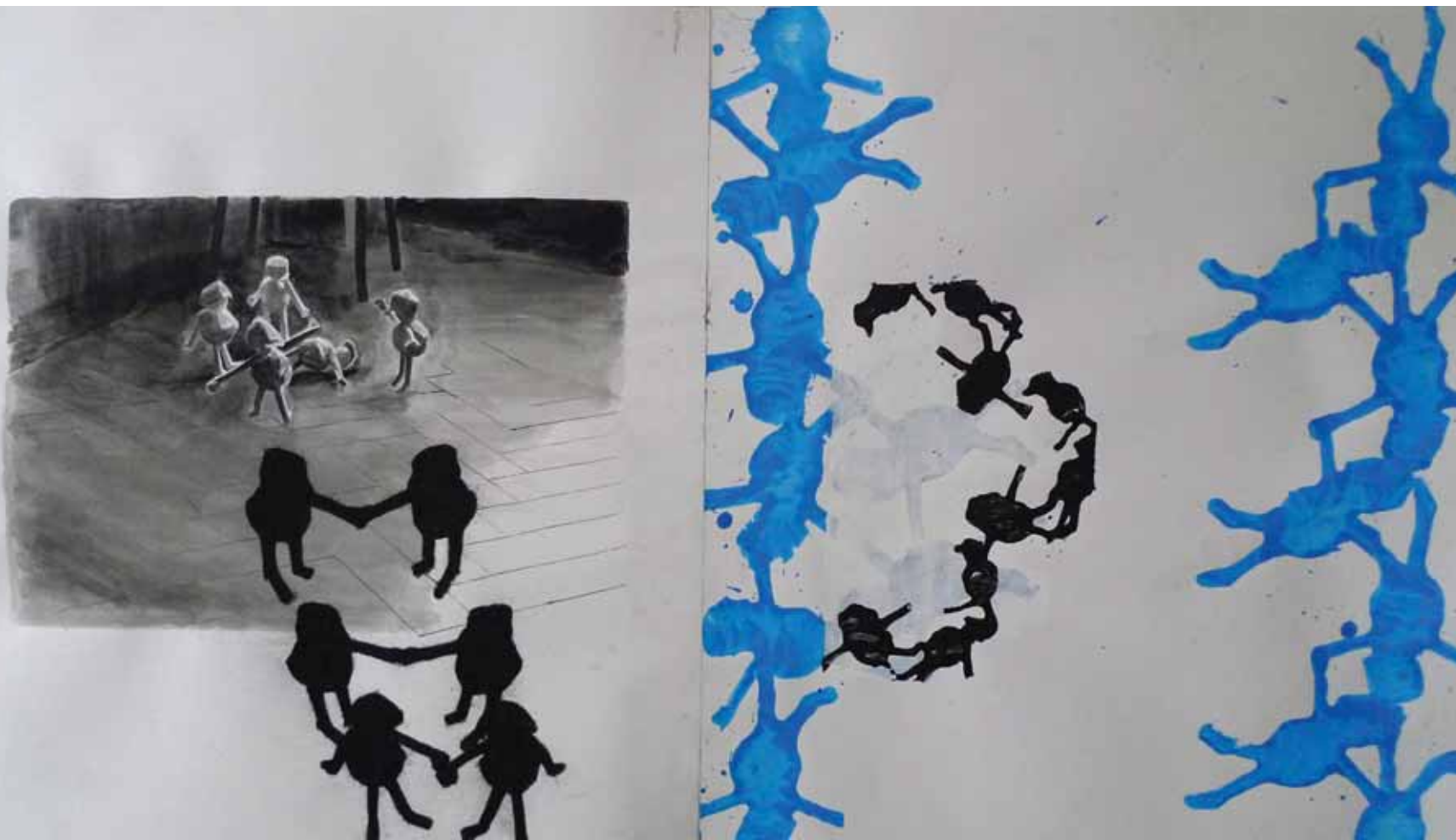
(...) In a world of dwarves, if it is not the case that something really does not exist, then it is not enough to say that it does not exist at all. It does, but slightly otherwise. [Porębski, 3]

Flowing and almost unwitting collaboration with dwarves... procedurally unwitting, reminiscent of a childlike *modus operandi*. For any who will not relinquish the need for provability, we of *Spa Town* propose that their thoughts take a far-reaching and rarefied turn... let them stray beyond the repressive ranks of argumentation, let them needle one another and trip one another up, give birth a little and die a little. It is a notion hard to perceive and thus requires personification.

(...) Every man and every woman, every adult and every child uses what linguists call an ‘idiolect’, this is to say a personalized selection out of available language with private, singular, perhaps untranslatable counters, connotations and references which the recipient in dialogue cannot wholly or with certitude interpret. [Steiner, 4]



*Uzdrowisko – fragment nr 21/3 – akryl, węgiel na papierze, 50 × 100 cm.
Spa Town, Fragment No. 21/3, acrylic and charcoal on paper, 50 x 100 cm.*



Uzdrowisko – fragment nr 21/4 – akryl, węgiel na papierze, 50 × 100 cm.
Spa Town, Fragment No. 21/4, acrylic and charcoal on paper, 50 x 100 cm.

Przyjemność, tortura, pasja, presja obrazowania, nie są równoznaczne z tematyką obrazowania.

Powiedzmy: gdzieś głęboko w ciele dudni ból nadając temu co przedstawiamy, nieustanny, przedśmiertny rys i technika pracy ten rys wyłapuje, później go oswaja, a jeszcze później czyni z niego narzędzie współpracy ze sobą i ze światem. Wówczas malowany obraz rozstrzelania (choć nie powstrzyma świata przed kolejnym, następnym rozstrzelaniem) może jego autorowi przynieść konieczną dawkę odporności. Chodzi również o szczególny typ afirmacji, w którym „przekład” akcji systemu nerwowego na gesty/znaki jest drążeniem leku i euforii, wstrętu i podziwu, pogardy i pokory. Szczerej, głębokiej afirmacji, bliskiej wizualnemu *katharsis*. Samoleczenie? Zdrowienie poprzez obrazowanie?

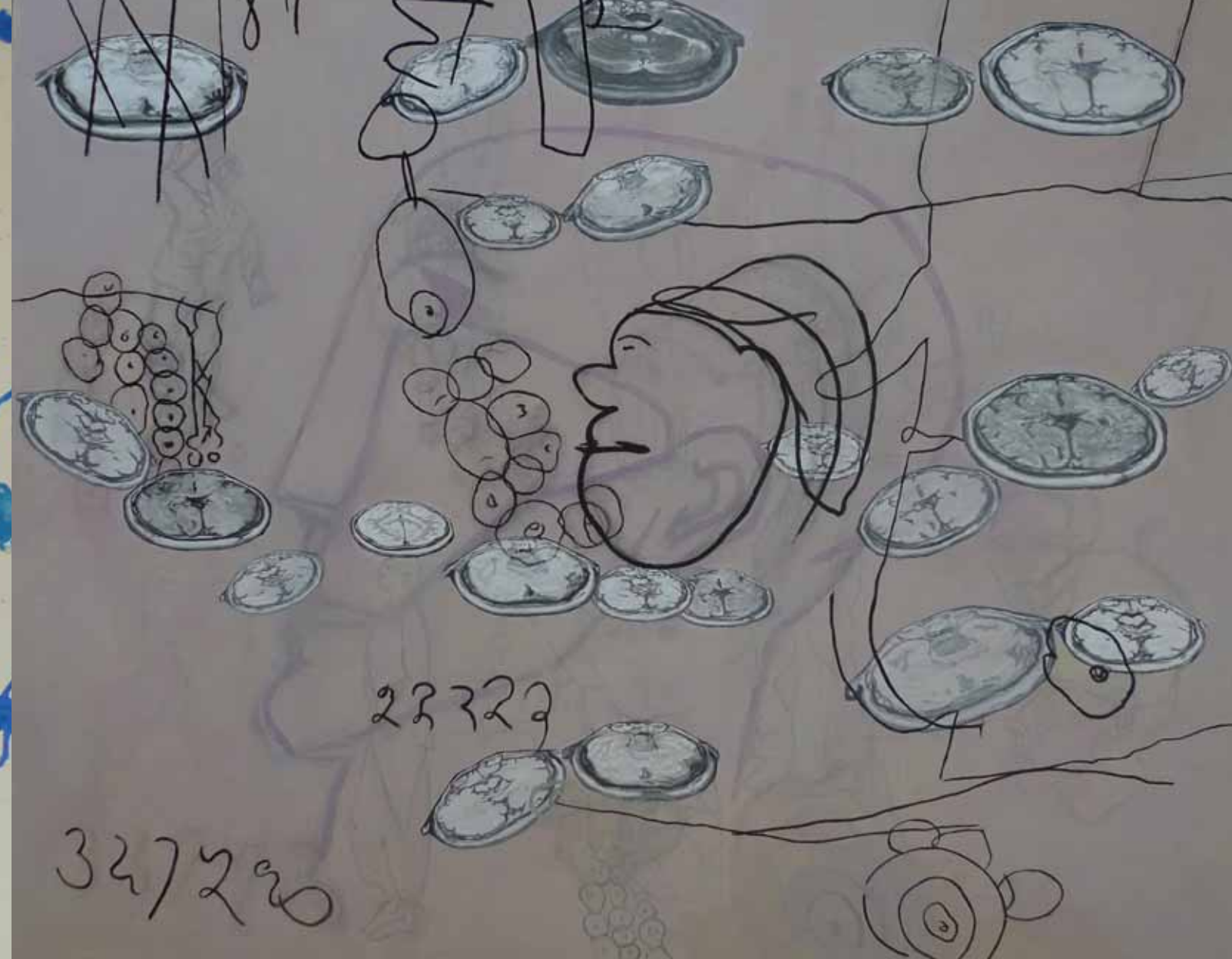
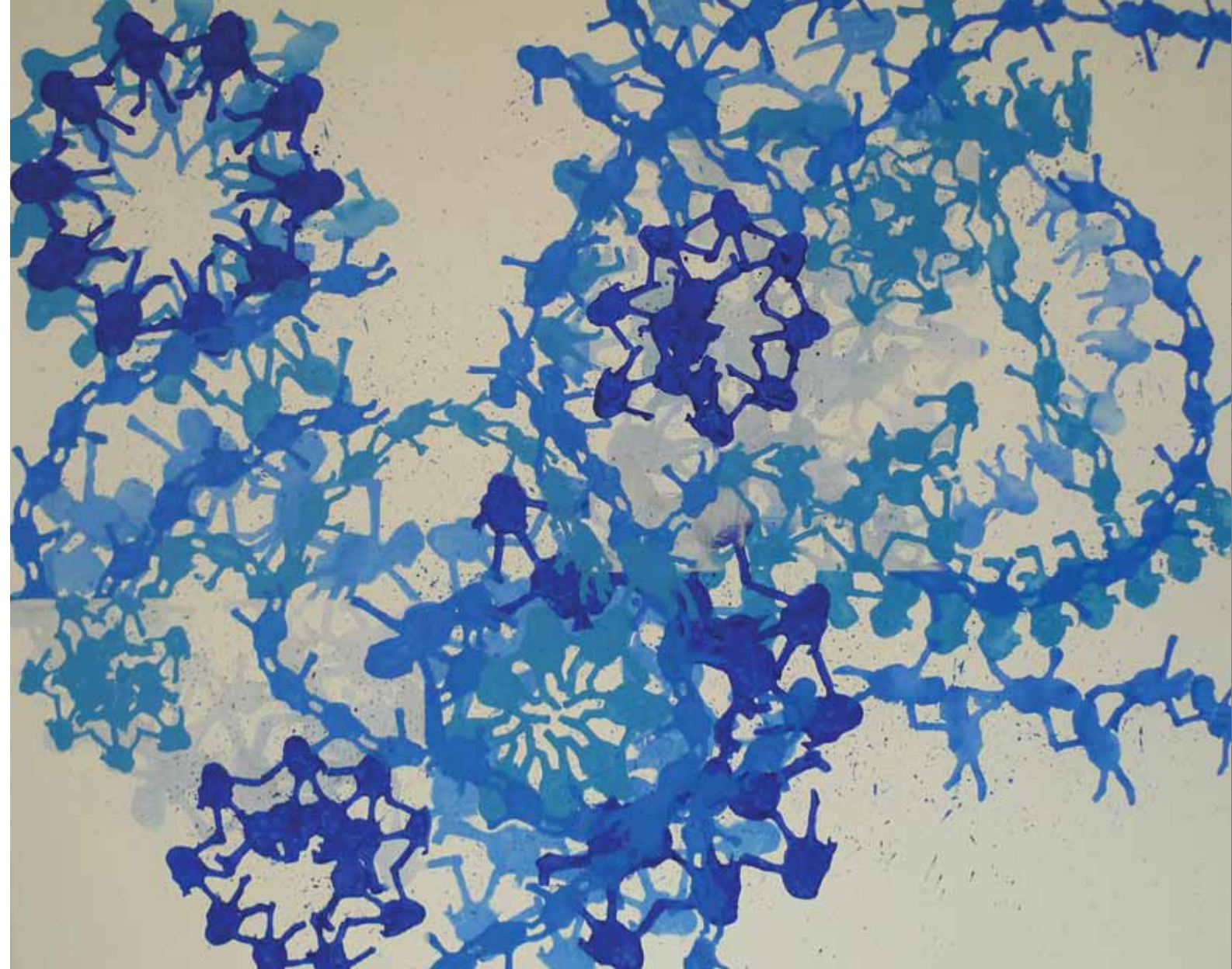
Tak, to lekcja Andrzeja Wróblewskiego. W jego metodzie obrazowania widzimy kunszt, bezwzględność, piękno. I coś zupełnie unikalnego: skondensowaną furję, czasem zlodowaciałą, czasem żarzącą, która wiedzie rękę ku jednoznaczności znaku i chroni ją przed sentymentalną ekspresją.

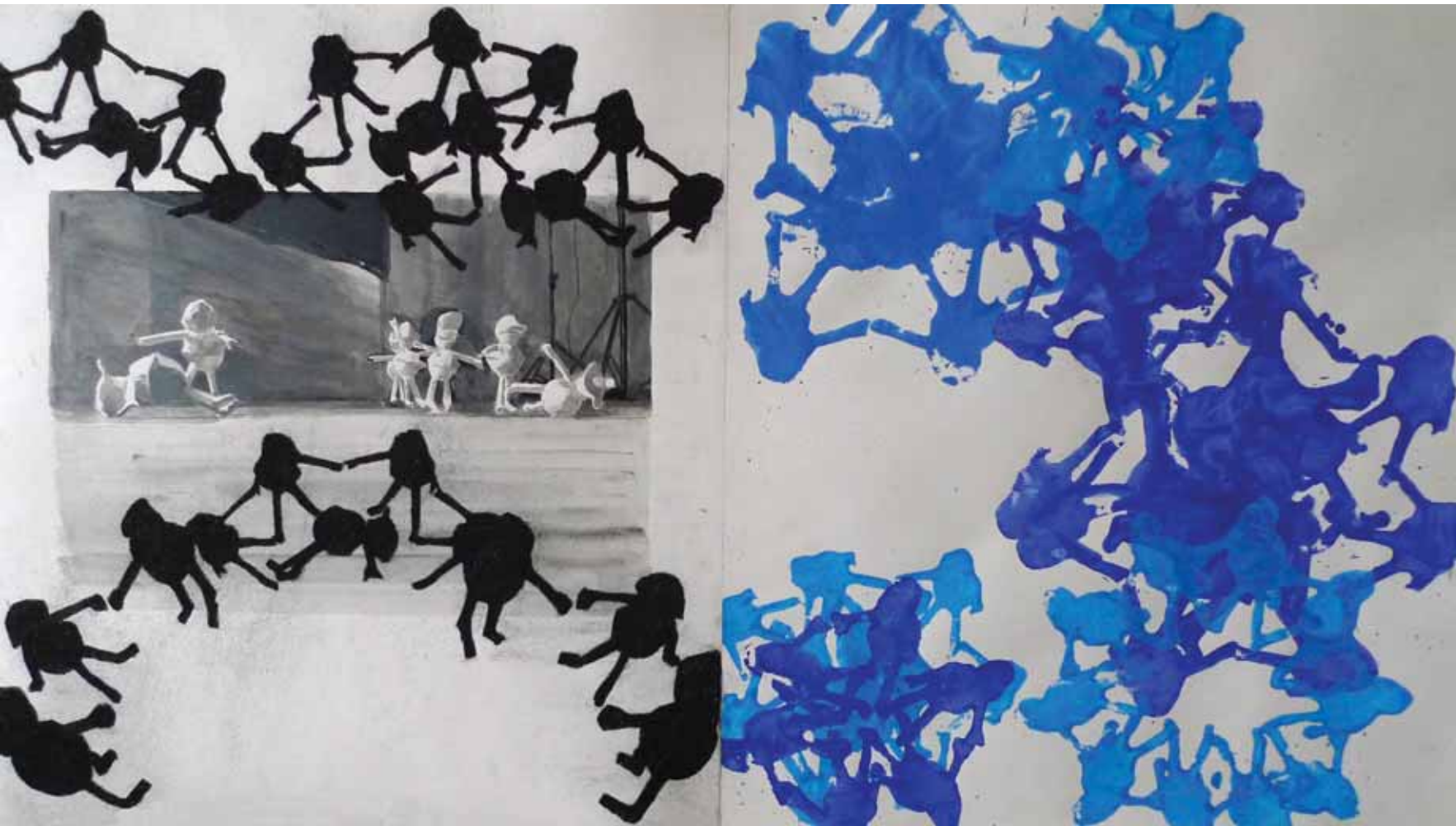
The pleasure, torture, passion and pressure of making an image are not the equivalent of the image's theme.

Let us say... somewhere, deep in the body, pain rumbles, imparting what we present, an unremitting, dying outline. And a work technique captures that outline, then, later, tames it and then, later still, makes it a tool for working with oneself and with the world. Then a painted picture of an execution by firing squad, though it may not deter the world from subsequent execution by firing squad, might afford its creator a necessary dose of resistance. This is also about a specific kind of affirmation, whereby a 'rendering' of the action of the nervous system into gestures/symbols is a penetration of fear and euphoria, abhorrence and awe, scorn and humility. An honest and profound affirmation, akin to a visual *katharsis*. Self-medication? A recovery by means of the image?

Yes, this is Andrzej Wróblewski's lesson. In his figurative method, we can see masterly skill, inexorability, beauty. And something wholly unique; a concentrated fury, sometimes icy, sometimes incandescent, which leads the hand toward unequivocalness and defends it from sentimental expression.

Uzdrowisko – fragment nr 24 – akryl na płótnie, 130 × 324 cm. ►
Spa Town, Fragment No. 24, acrylic on canvas, 130 x 324 cm.





Uzdrowisko – fragment nr 21/5 – akryl, węgiel na papierze, 50 × 100 cm
Spa Town, Fragment No. 21/5, acrylic and charcoal on paper, 50 x 100 cm.

Zdarzenie w dzwonnicy (fragment nr 10).

Jak osiągnąć sukces w dręczeniu w imię wyzwolenia od udreń?

Sukcesja ruchów – nakładanie warstw, sukcesja gestów – egzorcyzmy, wypędzanie złych duchów – napędzanie strachu.

Musimy widzieć wszystko dlatego ekranizujemy kryjówki.

A Deed in the Bell Tower (Fragment No. 10)

How can torture in the name of liberation from torment achieve success?

Succession of movement... laying on layers; succession of gestures... exorcisms, driving out evil spirits... driving out fear.

We have to see everything, which is why we bring hiding places to the screen.



Uzdrowisko – fragment nr 10 – akryl, węgiel na papierze, 50 x 35 cm x 3 + akryl na płótnie, 50 x 70 cm.
Spa Town, Fragment No. 10, acrylic and charcoal on paper, 50 x 35 cm x 3 + acrylic on canvas, 50 x 70 cm.



Uzdrowisko – fragment nr 11 – akryl, węgiel na papierze, 50 x 35cm x 3 + akryl na płótnie, 50 x 70cm.
Spa Town, Fragment No. 101, acrylic and charcoal on paper, 50 x 35 cm x 3 + acrylic on canvas, 50 x 70 cm.



Źródła cytatów:

1. Walter Benjamin, *Ulica jednokierunkowa*, przekład: Andrzej Kopacki, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1997, s.25.
2. Robert Morris, *Uwagi o rzeźbie. Teksty*, przekład: Justyna Jaworska i Katarzyna Słoboda, Muzeum Sztuki w Łodzi, Łódź 2010, s.104.
3. Mieczysław Porębski, *Logika Krasnoludków*, [w] Dekada Literacka, Kraków, nr 10 (46),1992, s. 3.
4. George Steiner, *Dziesięć (możliwych) przyczyn smutku myśli*, przekład: Ola i Wojciech Kubińscy, słowo/obraz terytoria, Gdańsk, 2007, s. 60.

Quotation sources:

1. Walter Benjamin, *One-way Street*, in: *One-way Street and Other Writings*, trans. J. A. Underwood, Penguin Modern Classics, London 2009, p. 65, retrieved at http://www.amazon.co.uk/One-Way-Street-Writings-Penguin-Classics/dp/0141189479#reader_0141189479 on 02.02.2013; Polish edition, *Ulica jednokierunkowa* trans. Andrzej Kopacki, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1997, p. 25.
2. Robert Morris, *Threading the Labyrinth*, in *October*, Vol. 96 (Spring, 2001), The MIT Press, p. 65, retrieved at <http://browse.reticular.info/text/collected/october/Threading%20the%20Labyrinth.pdf> on 07.02.2013; Polish edition, *Lawirowanie przez labirynt* (trans. Justyna Jaworska and Katarzyna Słoboda), in, *idem*, *Uwagi o rzeźbie. Teksty* [Notes on Sculpture. Texts], ed. Susanne Titz, Clemmens Krummel, Katarzyna Słoboda, Muzeum Sztuki w Łodzi [Museum of Art], Łódź 2010, p. 104.
3. Mieczysław Porębski, *Logika Krasnoludków* [*The Logic of Dwarves*], in “Dekada Literacka”, Kraków, No. 10 (46), 1992, p. 3
4. George Steiner, *Ten Possible Reasons for the Sadness of Thought*, retrieved at <http://laughingbone.blogspot.com/2005/07/george-steiner-ten-possible-reasons.html> on 03.02.2013, no details available; Polish edition, *Dziesięć (możliwych) przyczyn smutku myśli*, transl. Ola Kubińska and Wojciech Kubiński, słowo/obraz terytoria, Gdańsk, 2007, p. 60.

Wydawca / Publisher

Hanna Muzalewska-Purzycka

Galeria Muzalewska

Głogowska 29/6a

60-702 Poznań, Poland

tel.: +48 61 869 98 43; +48 603 399 718

e-mail: galeriamuzalewska@witryna.pl

Publikacja towarzyszy wystawie / Published to accompany the exhibition

Marek Chlanda

Uzdrowisko/Spa Town

(część poznańska)

Galeria Muzalewska, Poznań

marzec-kwiecień / March-April 2013

Copyrights © by Galeria Muzalewska and Authors

Tekst / Text: Marek Chlanda

Przekład / Translation: Caryl Swift

Zdjęcia / Photos: Marek Chlanda

Układ / Layout: Marek Chlanda, Jacek Grzeškowiak

Druk / Print: perfekt



GALERIA MUZALEWSKA
POZNAŃ, MARZEC – KWIECIEŃ 2013